

Na Słonecznej 3:1 dla Korony

W sobotę Żółto-Czerwoni doznali trzeciej porażki w czterech ostatnich spotkaniach, tym razem przegrywając przy Słonecznej z Koroną Kielce 1:3. Jedyne goła dla Jagi strzelił Jesus Imaz.

W starciu z Koroną Żółto-Czerwoni mieli zamiar pokazać się z dobrej strony przed własną publicznością, przerwać serię trzech meczów ligowych bez zwycięstwa i umocnić się w ligowej czołówce. Trener Mamrot w sobotnie popołudnie nie mógł skorzystać z zawieszonego za czerwoną kartkę Grzegorza Sandomierskiego oraz kontuzjowanych Mile Savkovicia, Bartosza Kwietnia i Jakuba Wójcickiego. Do wyjściowego składu wrócili wobec tego Bodvar Bodvarsson i Zoran Arsenić.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków drużyny gości. W szóstej minucie gry na strzał z dystansu zdecydował się Wato Arweładze, ale Marian Kelemen pewnie złapał piłkę. Kilka minut później Gruzin ponownie spróbował szczęścia zza pola karnego, jednak tym razem uderzył bardzo niecelnie. Jaga zaatakowała groźniej po kwadransie gry. Po ładnej akcji Arvydasa Novikovasa z Martinem Pospisilem w polu karnym gości zablokowany został Guilherme, a strzał z półobrotu Tarasa Romanczuka nieznacznie minął bramkę Matthiasa Hamrola.

Blisko otwarcia wyniku było tuż przed upływem pół godziny gry. Najpierw, po dobrym podaniu Zorana Arsenicia w naprawdę dobrej okazji pomylił się Marko Poletanović, a w odpowiedzi po bardzo dobrze rozegranym rzucie wolnym przez gości strzał głową Felicio Browna Forbesa efektownie obronił Marian Kelemen.

To uderzenie pobudziło Koronę. O ile kolejne uderzenia Felicio Browna Forbesa nie mogły zaskoczyć bramkarza Jagiellonii, to w 37. minucie fatalne zachowanie białostockiej defensywy wykorzystał Wato Arweładze i pięknym strzałem z około 20 metrów zapewnił Żłocisto-Krwistym prowadzenie.

Sześć minut później było już 0:2. Obrona Jagi została zaskoczona jedną długą piłką, po której Matej Pućko uciekł stoperom Żółto-Czerwonych i płaskim uderzeniem podwyższył wynik spotkania. Przez to na przerwę goście schodzili z dwubramkowym prowadzeniem.

Po zmianie stron trener Ireneusz Mamrot zmienił Marko Poletanovicia na Martina Adamca i Jaga od razu ruszyła do ataku. Sygnał do odrabiania strat dał Taras Romanczuk, którego płaski strzał nie zaskoczył jednak Matthiasa Hamrola. Po chwili w polu karnym zablokowany został Patryk Klimala, a uderzenie Martina Pospisila było bardzo niecelne.

Korona odpowiedziała niezwykle groźnym kontratakiem, w którym Mateja Pućkę w polu karnym w ostatniej chwili zatrzymał Ivan Runje. Chwilę później Chorwat sam uderzał głową na bramkę rywala, ale trafił prosto w ręce bramkarza Korony.

Goście zdołali opanować sytuację na boisku i sami stworzyli sobie dwie niezłe okazje

bramkowe. Felicio Brown Forbes zbyt słabym strzałem nie zdołał pokonać Mariana Kelemena, a Ivan Marquez po rzucie różnym uderzył wysoko nad poprzeczką.

Na dwanaście minut przed końcem podstawowego czasu gry nadzieję na punkty Żółto-Czerwonym przywrócił duet Arvydas Novikovas – Jesus Imaz. Litwin huknął z dystansu w słupek, a Hiszpan popisał się dobrą dobitką i Jaga strzeliła kontaktowego gola.

To było jednak wszystko, na co tego dnia stać było Żółto-Czerwonych. Korona odparła w środku pola wszelkie zagrożenie i nie pozwoliła naszej drużynie na strzelenie bramki wyrównującej. Kielczanie sami mieli bardzo dobrą okazję do przypieczętowania swojej wygranej, ale Bartosz Rymaniak po akcji Marcina Cebuli uderzył wysoko nad bramką Mariana Kelemena.

Gdy Jagiellonia rzuciła wszystkie siły do ataku, goście przeprowadzili zabójczy kontratak w doliczonym czasie gry. W akcji „3 na 1” Marcin Cebula obsłużył idealnie Felicio Browna Forbesa, a Kostarykanin, który w pełni zasłużył na bramkę, ze spokojem pokonał Mariana Kelemena.

Jagiellonia Białystok przegrała przy Słonecznej Koronę Kielce 1:3 i skomplikowała sobie sytuację nie tylko w walce o ligową czołówkę, ale nawet pierwszą ósemkę LOTTO Ekstraklasy. Teraz przed Żółto-Czerwonymi przerwa na kadrę, a po niej nasi zawodnicy zmierzają się na wyjeździe z Pogonią Szczecin.

LOTTO Ekstraklasa – 26. kolejka, Białystok (Stadion Miejski), 16 marca, g. 15:30:

Jagiellonia Białystok – Korona Kielce 1:3 (0:2)

Bramki: Imaz 78' - Arweładze 37', Pućko 43', Brown Forbes 90'.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 15. Zoran Arsenić, 17. Ivan Runje, 5. Nemanja Mitrović, 19. Bodvar Bodvarsson - 6. Taras Romanczuk, 20. Marko Poletanović (46', 27. Martin Adamec) - 9. Arvydas Novikovas, 26. Martin Pospisil, 12. Guilherme (64', 11. Jesus Imaz) - 98. Patryk Klimala (72', 77. Martin Kostal).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Korona Kielce: 25. Matthias Hamrol - 26. Bartosz Rymaniak, 33. Ivan Marquez, 5. Adnan Kovacević, 11. Michael Gardawski (68', 77. Oktawian Skrzecz) - 13. Oliver Petrak, 14. Jakub Żubrowski - 27. Matej Pućko, 24. Wato Arweładze (65', 7. Marcin Cebula), 21. Łukasz Kosakiewicz - 91. Felicio Brown Forbes (90', 4. Piotr Malarczyk).

Trener: Gino Lettieri.

Żółte kartki: Poletanović, Novikovas, Arsenić - Gardawski, Pucko, Kovacević. Sędzia: Tomasz Musiał (Kraków). Widzów: 7660.

źródło: jagiellonia.pl

fot. Marcin Nawrocki / Wrota Podlasia
oprac.ak



